

Policja zatrzymała protestujących przeciwko EEC

21 kwietnia 2015

Brutalna interwencja antyterrorystów zakończyła anarchistyczny Antykongres. Aktywiści próbowali założyć nowy skłot. Kilka osób zostało dotkliwie pobitych.

W Katowicach w dniach 20-22 kwietnia odbywa się 7. Europejski Kongres Gospodarczy. Tegoroczną imprezę otworzył prezydent Bronisław Komorowski. Kongres zgromadził czołowych przedstawicieli neoliberalnego dogmatyzmu. Tematem obrad są m.in. inwestycje, które mają pobudzić wzrost gospodarczy w Europie, wdrażanie innowacji i budowa gospodarki opartej na wiedzy. Uczestnicy konferencji m.in. wyrażali poparcie dla transatlantyckiej umowy o wolnym handlu TTIP, która ma na celu umocnienie władzy transnarodowych korporacji nad państwami.

Złot banksterów i kapitalistycznej arystokracji doczekał się odpowiedzi ze strony polskiego środowiska anarchistycznego. Najpierw, w niedzielę ulicami Katowic przemaszerowała alterglobalistyczna demonstracja. Około stuosobowe zgromadzenie było „ochraniane” przez dwukrotnie większą liczbę funkcjonariuszy w pełnym rynsztunku bojowym. Podobno w trosce o bezpieczeństwo uczestników demonstracji. „To bezpieczeństwo zapewniano nam okrążając nas z każdej strony i filmując nasze twarze z odległości i z bliska z kilku kamer. Najbardziej żenujące było podstawienie kilku tajniaków, którzy mieli udawać narodowców. To właśnie obecnością kontrmanifestanów policja tłumaczyła nam swoje zachowanie. Problem w tym, że po zakończeniu naszej demonstracji nawet nie zachowano pozorów: rzekomi narodowcy zdjęli maski i odjechali policyjnymi wozami” – napisał na swoim profilu na Facebooku Łukasz Moll, miejscowy działacz społeczny.

Po katowickim proteście przeciwko kongresowi ekonomicznemu,

grupa anarchistów zajęła w niedzielę wieczorem pustostan znajdujący się w centrum miasta na ul. Mariackiej 31. Okupujący zamaskowali się, mieli ze sobą czarne flagi i wywiesili z okien oraz dachu transparenty na których napisali: „EEC 7 Kapitał Ludzki Stawia Opór”, „Kapitał ludzki stawia opór”, „Alternatywne forum ekonomiczne – nie damy sobie wmówić, że nie ma alternatywy”, „Antykongres 2015”. W akcji wzięło udział 21 osób.

Okupujący ogłosili też, że pozostaną w budynku i zamierzają przekształcić go w skłot. Gdy na miejsce zaczęła zjeżdżać się policja i straż pożarna, najwyraźniej zaniepokojone zajęciem, pustego i niszczonego budynku, anarchiści konsekwentnie odmówili wykonania jej poleceń i zapowiedzieli, że nie opuszczą budynku. Dzięki nagłośnieniu z okien popłynął rap. Policyjni negocjatorzy zostali olani. Protestujący przygotowali się na wejście policji i wcześniej zabarykadowali się od wewnątrz. Około godziny 6.00 rano władze wysłały przeciwko nim oddział antyterrorystyczny, który do sforsowania drzwi użył środków pirotechnicznych.

„Na ludzi wysłano oddziały antyterrorystyczne z bronią gładkolufową. Policja celowała do osób w środku, w ruch poszły granaty dymne i hukowe. Brutalnie pobito niemal wszystkich uczestników Alternatywnego Forum Ekonomicznego, wiele osób jest rannych, jedna dostała ataku padaczki. Wszystkich zapakowano do więźniarek. Najbardziej pobita trójka trafiła do szpitala” – czytamy w oświadczeniu organizatorów. Interwencja policji odbyła się pod pretekstem „naruszenia miru domowego”. Jest to zastanawiający argument, gdyż należący do miasta budynek przy ulicy Mariackiej od kilku lat jest niezamieszkały. Osoby, które zostały przewiezione na katowickie komisariaty rozpoczęły strajk głodowy. Jak dotąd wypuszczonych zostało kilku uczestników zdarzenia. Usłyszeli zarzuty naruszenia miru domowego. Anarchiści uważają, że interwencja służb była bezpodstawna, a funkcjonariusze przekroczyli swoje uprawnienia. „Atak uznajemy za bezprawny

akt przemocy wymierzony w prawa obywatelskie, godność oraz polityczną i osobistą wolność” – czytamy w ich komunikacie.

Alians Grup Anarchistycznych zamieścił na Facebooku komentarz w tej sprawie (możliwe, że to ten sam komentarz, o którym była mowa wyżej, ale nie zniekształcony przez media mainstreamowe – przypis WM): „Oświadczamy, że nasi towarzysze/towarzyszki z ulicy Mariackiej w Katowicach zostali zaatakowani, pobici i zatrzymani przez grupę (anty)terrorystyczną. W trakcie ataku użyto granatów hukowych, podczas zatrzymania jedna osoba dostała ataku padaczki. Nasze działania miały charakter pokojowy i w zamyśle stanowić miały przeciwwagę dla wizji ekonomii przedstawianej nam przez władzę podczas EEC. Atak uznajemy za bezprawny akt przemocy wymierzony w prawa obywatelskie, godność oraz polityczną i osobistą wolność. Z chwilą zatrzymania nasi towarzysze rozpoczęli strajk głodowy. Dotarli do nas informacje, że Policja rozpowszechnia fałszywe informacje o interwencji. Nie dajmy się zastraszyć propagandzie policyjnego terroru! Nasi koledzy byli trzeźwi i pokojowo nastawieni. Prosimy wszystkich o rozpowszechnianie tej informacji oraz wsparcie i pomoc w staraniach o uwolnienie (...) Zajęty budynek był pustostanem niezamieszkałym przez nikogo. Kamienica nie była zabezpieczona, drzwi były otwarte, brak było komunikatów o zakazie wstępu etc.” Alians Grup Anarchistycznych stwierdził też, że nad ranem trzy z zatrzymanych osób zostały odwiezione z komendy policji do szpitala.

A jak sprawa wygląda wersja drugiej strony? Według policji grupa ubranych na czarno osób z zasłoniętymi twarzami zajęła w niedzielę pustostan i puszczała głośną muzykę, która przeszkadzała mieszkańcom sąsiednich kamienic. O 6.00 rano w poniedziałek policjanci z oddziału antyterrorystycznego siłą wyprowadzili z budynku 21 osób. Zostały zatrzymane pod zarzutem zakłócania miru domowego. Jak poinformował „Dziennik Zachodni”, zdaniem policji nikt nie ucierpiał podczas interwencji.

Około godziny 11.00 wszystkich anarchistów przewieziono do aresztu, gdzie po przesłuchaniu miała zapadć decyzja czy trafią na tzw. „dołek”, a więc czy jako formalnie oskarżeni zostaną tam na dłużej (48 godziny lub 3 miesiące) czy też będą odpowiadać z wolnej stopy. Jeden z nich poinformował nas, że części osób najprawdopodobniej zostaną przedstawione zarzuty czynnej napaści na funkcjonariusza. Zatrzymani obawiają się także, że władza będzie chciała przetrzymać ich za kratkami dłużej, aby umożliwić sobie niezakłócone celebrowanie Kongresu w ciągu najbliższych dwóch dni.

W poniedziałek o godz. 13.00 pod Komendą Policji w Katowicach odbyła się demonstracja solidarnościowa z pobitymi aktywistami. Podobne akcje miały miejsce o godz. 21:00 pod Kancelarią Prezesa Rady Ministrów w Warszawie oraz pod komisariatem na rynku w Krakowie. W Poznaniu grupa anarchistów próbowała porozmawiać z komendantem wojewódzkim policji. Ten jednak nie zgodził się na spotkanie, a do aktywistów wysłał szeregowych policjantów, którzy próbowali ich wylegitymować pod pretekstem „podejrzenia udziału w nielegalnym zgromadzeniu”.

Autorstwo: PN (1-3, 9), red. Gw0 (4, 5, 8), jkl (2, 6, 7)

Źródła: Strajk.eu, Grecjawogniu.info, Lewica.pl

Kompilacja 3 wiadomości dla: WolneMedia.net